

„Pilecki Rotmistrz Przemilczany”

sprawozdanie z konferencji oraz fragment widowiska
i tekst wystąpienia Sławomira Konarzewskiego.

Ojciec zawsze był na wezwanie” - życie i działalność Witolda Pileckiego tematem konferencji.



W piątek 18 listopada w ratuszu miejskim w Ostrowi Mazowieckiej odbyła się konferencja poświęcona Rotmistrzowi Witoldowi Pileckiemu. Uczestniczył w niej syn Rotmistrza, Andrzej Pilecki, a także: ks. biskup dr Tadeusz Bronakowski, biskup pomocniczy Diecezji Łomżyńskiej; ks. prałat dr Jan Okuła, proboszcz parafii pw. Wniebowzięcia NMP; ks. kanonik Marek Gruda, proboszcz parafii pw. Opatrzności Bożej; ks. kanonik Stanisław Gadomski; prof. dr hab. Adam Dobroński z Uniwersytetu w Białymstoku, Honorowy Obywatel Miasta Ostrow Mazowiecka; Marcin Łaszczyński z Oddziałowego Biura Edukacji Narodowej warszawskiego Oddziału IPN; Ireneusz Gumkowski, wójt gminy Stary Lubotyń; Jacek Murawski, wójt gminy Nur; Bogdan Glinka, burmistrz Myszyńca; przedstawiciele Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych oraz Centralnej Biblioteki Rolniczej; dyrektorzy szkół z terenu powiatu ostrowskiego oraz młodzież szkół ponadgimnazjalnych; dyrektorzy i kierownicy instytucji rządowych i samorządowych działających na terenie miasta; dyrektorzy miejskich jednostek organizacyjnych, prezesi miejskich spółek, dyrektorzy szkół i przedszkoli. Relację z trwającej w Ostrowi konferencji wraz z udziałem uczestniczących w niej gości można było usłyszeć na antenie Radia Nadzieja.

Podczas konferencji aktorzy Ostrowskiej Grupy Teatralnej „Rzeczpospolita Apostolska” zaprezentowali jedną ze scen spektaklu „Rotmistrz Pilecki - Ofiarowanie”, którego premiera planowana jest na wiosnę 2018 roku. Scenariusz widowiska napisał Sławomir Konarzewski, opierając się na „Raporcie Pileckiego”, stworzonym po ucieczce z obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau, a także na podstawie powieści Romana Konika „Znamię na potylicy”. Scena z widowiska, opowiadała o jednym z dni pobytu Rotmistrza w obozie. Wśród wielu drastycznych scen odbywających się w tym miejscu, a których doświadczył Witold Pilecki wraz ze swoimi współwięźniami, dało się słyszeć wezwania do Boga. - *Święty Boże, święty mocny, święty a nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami, i nad całym światem* - słyszeliśmy kilkakrotnie z ust aktorów - Jacka

Stachacza, Tadeusza Trentowskiego, Kazimierza Szostaka, Janusza Świdorskiego i Błażeja Krzyżanowskiego.

Konferencja nosiła tytuł „Pilecki - Rotmistrz Przemilczany”. Jest to odniesienie to faktu, że Witold Pilecki to postać, o której „miało się nie mówić”. Witold Pilecki, nazywany przez ówczesne władze komunistyczne naszego kraju „wrogiem ludu” miał zostać zapomniany. Dzisiaj śmiało możemy mówić, niejako w kontrze do tytułu konferencji, że to milczenie zostało przerwane, a Rotmistrz jest „Nieprzemilczany”. Ma to także przełożenie na słowa syna Rotmistrza, Andrzeja Pileckiego, który po obejrzeniu fragmentu spektaklu mówił - *Nigdy nie spodziewałem się, że dożyję takiego czasu, że o ojcu i jego osiągnięciach będzie się mówić tak szeroko. Kiedy widzę, jak powiewają polskie flagi, wiem, że to wszystko miało sens. Cieszę się, że trafiłem na to spotkanie i poznałem ludzi, którzy czynią to, co należy czynić. Ja również biorę udział w tym procesie, wędrując nie tylko po Polsce. W wielu miejscach spotykam się z podobnym odbiorem, co bardzo mnie cieszy. Poproszony o komentarz do scenki z obozu mówi - Widzę cały czas u ojca stosunek do służby, jako jego centralny nakaz wewnętrzny. Widzę też patriotę. W moim odczuciu to miłość człowieka do miejsca, w którym się urodził. Ojciec od młodych lat był zawsze na wezwanie. Kiedy ojczyzna potrzebowała, rzucał wszystko, szedł na ochotnika, i tak aż do końca, do zakończenia życia. Szkoda tylko, że nie wszyscy dożyli tego czasu, kiedy tak głośno, dookoła kuli ziemskiej się mówi o ojcu. Dodał też, że zapraszany jest na różne spotkania poświęcone Rotmistrzowi i w miarę możliwości stara się w nich uczestniczyć. Z niektórych rezygnuje ze względu na stan zdrowia. Jednak jak przyznał - Ostrów leży mi bardzo na sercu, więc wybieram ją jako pierwszą.*

Podczas konferencji padło wiele słów na temat Rotmistrza Witolda Pileckiego, jego działalności oraz rodziny. Przedstawiany jest niezmiennie, jako oddany ojczyźnie żołnierz, kochający żonę i ojciec, a także głęboko wierzący patriota. Prof. Adam Dobroński, w swoim wystąpieniu, zanim odniósł się do Rotmistrza, nie zapomniał o jego żonie Marii, którą określił „bohaterką życia” - *My, ostrowiacy mamy pewien obowiązek, powinniśmy więcej dowiedzieć się o prześwietnej małżonce Rotmistrza. Zwrócił uwagę na jej „zwycięstwa”. - Przetrwała tragedię, włącznie z ucieczką, tu w Ostrowi wychowała dzieci, uratowała je przed zagładą i deprawacją, przed wszystkimi innymi nieszczęściami. To jest naprawdę bohaterka, bohaterka życia. Profesor zwrócił się do zebranych - Starajmy uczyć się od Pileckiego, jak się zachowywać, co robić, żeby przezwyciężyć zło. Nawiązał też do jego działalności na Kresach. - Najczęściej mówimy o tych, którzy z Kresów przyszli do nas. Możemy być dumni z tych, którzy na Kresy wyjeżdżali, by tam budować tę lepszą Polskę. Wśród osób, które zajmowały się krzewieniem polskiej kultury na wschodzie byli państwo Pileccy - Maria nauczycielka i Witold - żołnierz i społecznik.*

O dokonaniach Rotmistrza mówił też ksiądz dr Jan Okuła, a tematem jego rozważań była rola religii w życiu Witolda Pileckiego. - *To, czego dokonał Rotmistrz Witold Pilecki jest czymś nadzwyczajnym i przekraczającym ludzkie możliwości, zarówno w wymiarze fizycznym, militarnym, psychicznym, jak i duchowym* - mówił. Wymienił najcenniejsze jego przymioty - *Rotmistrz był opisywany, jako człowiek emocjonalnie i duchowo dojrzały, pogodny, skromny, dobrze ułożony, mało mówił, więcej słuchał, pragnął rodziny i tę rodzinę założył. W rodzinie pa-*

nowała atmosfera oparta na wartościach. Pilecki nieustannie dbał o swój rozwój duchowy. Podczas konferencji ksiądz prałat zasugerował, że Witold Pilecki jest kandydatem na ołtarze. Tego samego zdania był też ksiądz kanonik Stanisław Gadomski, który mówił o Rotmistrzu, jak o tym, który uczy nas zwycięskiej modlitwy.

Postawa i życiowe wybory Witolda Pileckiego stanowią zbiór najlepszych cnót, wzór godny naśladowania. Nie bez przyczyny nazywa się dzisiaj w Polsce szkoły, ulice, place i inne miejsca jego imieniem. O jednej z takich szkół, która za patrona wybrała sobie Rotmistrza Witolda Pileckiego mówił Jacek Stachacz. Wymienił główne przesłanki, jakimi kierował się, jako ówczesny dyrektor szkoły podstawowej w Kozikach, podejmując się zadania nadania placówce imienia Rotmistrza. Społeczność szkoły nie miała najmniejszych wątpliwości, by szkoła leżąca kilka kilometrów od Ostrowi nosiła imię tego bohatera, choć kilkanaście lat temu o Rotmistrzu jeszcze niewiele wszyscy wiedzieli.

Organizatorem konferencji było Miasto Ostrów Mazowiecka oraz Ostrowska Grupa Teatralna „Rzeczpospolita Apostolska”. Otrzymała się ona w ramach zadania dofinansowanego ze środków Narodowego Centrum Kultury, pochodzących z programu Dom Kultury + Inicjatywy lokalne 2016.

Anna Kacpura